GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 89.

W Srodę Dnia 5. Listopada 1806.

Z Wiednia d. 29. Października.

J. C. K. Apostolska Mość raczył Protemetyka Królestwa Węgierskiego i assessora kommissyi nauk w Budzie, Jędrzeja Pesisterer, i pierwszego Wicegespana Hewesserskiego komitatu, Józefa Almasy de Zsadany i Török S. Miklos godnością Królewskich radcow naylaskawiey zaszczycic.

Przez nayłaskawszy wzgląd na wielkie i ważne zasługi które zmarły Ligthowler de Stahlberg w celu podniesienia narodowego przemysłu przez wiele lat z ofiarą własnego majątku, &c. położył, raczył J. C. K. Mość pozostałey po nim wdowie wyznaczyc nayłaskawiey 200 ryń. penssyi.

Dla wsparcia zniszczonych przez ostatnią woynę duchownych, nadeszły tu z Pragi do C. K. aktualnego nadwornego Radey i Dyrektora policyi Ley, następuiące składki:

Od Xcia Biskupa Wilhelma Salm	200 ryń.
Od Prałata Norbertańskiego z Strahowa	50 ryń.
Od G. — — . . .	10 ryń.
Ogółem	260 ryń.

Z Edenburga d. 25. Października.

D. 22 t. m. w wieczor wybuchnął w pobliskiey wsi Kohlenhof naszego miasta pożar, przez który dla mocnego wiatru spaliło się 14 chałup, a resztę wsi śpieszna tylko pomoc ocaliła. Domyślaią się, że był ogień podłożony.

Wczoray o godzinie 5 po południu mieliśmy tu wielką błyskawicę zmieszaną z piorunami, które w nieobranych ieszcze winnicach wielką poczyniły szkodę.

Z Brynu d. 29. Października.

List od granic Serwiyskich pod d. 16 t. m. donosi, że d. 13 przybył na C. K. celną komorę Mohasil bey, a nie wyszło półgodziny gdy przyiechał do niego Naczelnik Czerny. Mohasil bey na widok iego nie mógł wstrzymać, swego gniewu, niespokoyności i zadumienia, głaskał się po brodzie i bił się ręką w piersi. Czerny prosił go, aby się uspokoił, gdyż ma z nim co mowic, poczem pierwszy kazał się swoim ludziom oddalic i blisko godzinę rozmawiał z Serwiyskim naczelnikiem; rozeszli się potem, ale po południu znowu się zeszli i aż do w pół do 5 godziny rozmawiali, poczem Czerny powrocił do swego obozu, a Muha-

sill bey do Belgradu, gdzie do 9 godziny w nocy z Kuszanzim rozmawiał; ostatni zwołał swoich ludzi i aż do 4 rano trudnił się wydawaniem im rozkazow.

Turcy pokładaiąc wielkie zaufanie w swoim wodzu Kuszanzi, wyszli przeciw Serwiianom (lecz w którym dniu list nie wzmiankuie); pierwszy attak dobrze im się powiodł, ale w drugim pobici zostali, a nim do trzeciego przyszło, posłał Czerny 3 listy w drewno oprawne (nowy sposób kopertowania listow) do Belgradu, ieden do Kuszanzego, drugi do Mohasillbeya, a 3 do prezydenta miasta, zapewne przez jeńca, który miał prosto do Konstantynopolskiey wniśdź bramy, lecz zatrzymały go straże Tureckie i inną wprowadziły bramą. Co zaś te listy w sobie zawierały, nie wiedziano do 15, z resztą procz kilku wystrzałow z dział nic ważnego nie zaszło.

Mowią, iż Serwiianie chcą Belgrad w 80,000 ludzi otoczyć, attakować iak się należy i zdobyć.

Z Tryestu d. 11. Października.

Przy rozpoczętych na nowo nieprzyiacielskich krokach w Dalmacyi odparli Rossyanie wspolnie z Montenegrynami Francuzow aż do Raguzy. Rossyanie odbieraią ciągle z Korfu posiłku.

Codziennie przybywaią tu okręty z kawą i cukrem; ale wielkie cło i nizki kurs pieniędzy utrzymuią te artykuły w wysokiey cenie.

Rozgłoszona wieść o śmierci Marszałka Masseny nie potwierdziła się.

Wczoray przybył tu officer od regimentu Kerpena gońcem z Wiednia, który przywiozł ważne listy do tuteyszego woyskowego i cywilnego rządcy, i zaraz wysłano Porucznika morskiego Fischera z nowemi rozkazami do F. M. L. Hrabiego Bellegarde, który stoi ieszcze z swem woyskiem na kotwicach przy C lamotte. Domyślaią się zatem, że tu nasza wyprawa w krotce powroci. Dziś w wieczor wypłynął stąd wielki zbroyny kupiecki okręt pod Austryacką banderą do Hiszpanii.

W Wenecyi wszczął się niedawno z powodu ciągłego i gwałtownego rekrutowania rozruch. Niektórzy mieszczanie oparli się woysku, którego tam nie wiele iest, bo większa iego częśc udała się do Neapolu; lecz mądry krok cywilnego rządu zapobiegł dalszem zdrożnościom, kazawszy natarczywych żołnierzy na czas nieiaki uwięzić, czyniąc nieiako zadosyć uczynienie mieszczanom.

Zamykaiący Wenecyą Anglicy maią także małe zbroyne statki, z któremi po naymnieyszych nawet kanałach krążą i wszystkie statki zabieraią. Niedawno zabrali kilka bark z drzewem i sianem i spalili.

Z Paryża d. 13. Października.

D. 9 wyiechał Lord Lauderdale z Paryża na powrot do Londynu. Zabrał z sobą ostatnią nadzieię pokoiu, i oręż tylko rzecz rozstrzyguie. Byłby zapewne wcześniey wyiechał, gdyby go choroba nie była wstrzymała.

D. 27 Września przedłużył senat zawieszenie sądu przysięgłych, który w roku 13 i 14 w 14 departementach był zawieszony, na 2 lata w departamentach Po, Doria, Stura, Marengo, Sesia, des Gilo i Liamonu.

Urządzaią odwodowe woyska i maią bydź do czynney armii posłane.

Słychać, iż będzie 3 jenerał-leitnatow mianowanych, którzy pod bezpośrednim rozkazem Cesarza kierować będą 3 armiiami, na które wielka armiia będzie podzielona. Na

tych jenerałow przeznaczaią W. Xcia Bergskiego Joachima i Xcia Pontecorvo, Bernadotte.

Jenerałowie Lecourbe i Macdonald mieli otrzymać pozwolenie wniyścia znowu do służby.

W celu spalenia flotyli wrzucili Anglicy bardzo wiele rakietow i innych palnych materyałow do portu Bulońskiego, lecz daremne ich było usiłowanie.

Na mocy wyroku Cesarskiego pod d. 16 Września ogłoszone iest przebaczanie dla wszystkich poddanych królestwa Włoskiego, którzy obwinieni są o noszenie broni przeciw oyczyznie lub przyięcie u nieprzyiacielskich mocarstw od pokoiu w Campo formio, służby.

Na mocy innego wyroku ustąpione Francyi dawniey Mogunckie, a teraz Nassauskie twierdze Kassel i Kostheim, będą do państwa Francuzkiego przyłączone.

Pomiędzy wystawionemi na widok publiczny płodami przemysłu Francuzkiego znayduią się dwa obrazy koronkowe zrobione w rękodzielni Pana Moreau w Chantylli, w którey od 40 lat przeszło 2,000 ludzi zawsze, nawet w Rewolucyi, pracowało i pracuie. Jeden z tych obrazow wystawia profil Cesarza, drugi zaś z czarnych koronek, wyobraża świątynię chwały. Pierwszy raz to podobna robota koronkowa idzie w zawod z malarstwem.

Jenerał brygady Ferrant dowodzący w Santo Domingo, mianowany został od Cesarza urzędnikiem w legii honorowey.

Stosownie do rozkazu Xiążęcia Ministra woiennego, obwieszczono officerow nieczyniących iuż służby woyskowey, a w Lyonie mieszkaiących, i biorących wysłużoną pensyą, azby się iak nayśpiesznicy stawili w kancelaryi naczelnika sztabu 29tey dywizyi woyskowey. Ostrzegł zaś Xiąże Minister tego Jenerała, że przywołania owych officerow nie ten iest cel, aby ich teraz użyto do służby, lecz żeby się przekonał, którzy w potrzebie mogą bydź ieszcze użytecznemi kraiowi.

Do szkoły lekarskiey w Paryżu przyprowadzono osobliwsze dziecię. Ma ono dopiero 3 lata i 8 miesięcy, a doszło iuż do pory młodzieńca. Głos iego męzki i mocny, broda zaczęła porastac, a podnosi łatwo ciężar 30 funtow ważący. Ziada zazwyczay przyobiedzie i wieczerzy dwa funty mięsa, chleba w proporcyi, a dwie lub trzy butelki wina wypiia. Przykłady takiey osobliwości (wyraża dziennik Paryzki) nie są bardzo rzadkie. W roku 1753 urodził się chłopiec w Cahors (we Francyi) króry wkrótce po urodzeniu się zaczął nagle rosnąć i tak mocnego głosu nabył, że słuchaiących strachem przerażał. Maiąc półczwarta roku, zaczął doyrzewać i nagle urosł, w piątym zaś roku wysoki był na 4ry stopy i 3 cale, podnosił łatwo ciężary 50 funtow ważące, a 100 funtowy zaniosł o kilka kroków. Inny znowu chłopiec w roku 1695 chodził w szostym miesiącu życia, w roku 7mym zarastała mu broda, a w 10tym miał wzrost doyrzałego męszczyzny.

Z Konstantynopola d. 4. Października.

Po złożeniu obu Hospodarow Maldawskiego i Wołoskiego, Xcia Ipsilanti i Mourusi, (ostatni znayduie się tu, a drugi w Rossyi) nastąpiły ieszcze inne odmiany w ministeryum Wysokiey Porty. W. Wezyr Hasy Ismail Basza musiał d. 14 Września oddać pieczęć państwa Adze janczarow Hahmi Ibrahimowi Baszy. Na mieysce wygnania wyznaczone mu było miasto Brusa w Natolii, a-

je zaraz drugiego dnia po iego wyieździe pośpieszył za nim posłaniec ſtanu i wziął go do więzienia. Na mieyscu powyższego Janczarow Agi obiął urząd W. Wezyra Kul Kiaia Mehemes Sylyh Aga. Podobnyż los spotkał Muftego i Kiaię beia czyli miniſtra wewnętrznych intereſſow. Oſtatniego urząd otrzymał sekretarz ſtanu bywszego W. Wezyra, a Muftego Rakib Uleszraf Duri Zade czyli przełożony potomkow proroka. Oba tefterdarowi Tszelebi i Fribz Uilah Effendi są także oddaleni, a mieysca ich zaſtąpili Osman Effendi, dotychczasowy marszałek pałacu i Arpa Emini czyli kaſſyer marynarki Achmet bey.

Z Düſſeldorfu d. 13. *Października.*

Wyprowadzeni ieſteśmy z przykrey niepewności, w ktorey ſię znaydowaliśmy. Dowiedziano ſię z sąſiedzkich kraiow, że powszechnie zatrudniono ſię zaciągiem do woyska; i my naturalnie powinniśmy ſię byli przekonać, że niemogliśmy zoſtać od tego wyłączonemi, zważaiąc, iż podług aktu konfederacyi Reńskiey, nasz W. Xżę ma doſtarczyć znaczną liczbę woyska. Wydany zatem zoſtał przepis popisu, którego wſtęp wyraża: "Dla uzupełnienia ſtanu woyska, do którego Xżę Jmć obowiązany ieſt aktem konfederacyi Reńskiey, poſtanowił popis z ludzi zdatnych do służby, w całym W. Xięſtwie, w liczbie 3000, i przedſięwziąść dla takowego zaciągu środki takiego rodzaiu, iżby lżeyszemi uczynić ile możności obowiązki kraiowe w tym względzie,, . . . środki będące nowym dowodem oycowskiey troskliwości J. Xcey Mci. Jakoż w samey iſtocie, mądra ta przezorność okazała ſię sposobem widocznym w okolicznościach teraźnieyszych. Dla oszczędzenia młodzieży, będą brani ludzie tylko od 20 do 26 lat. Można na mieysce swoie poſtawić innego. Oprocz zwyczaynego wyłączenia dzieci pierwszych urzędnikow kraiowych, iako to miniſtrow, radcow ſtanu, i radcow pracuiących przy miniſtrach wyięci są od popisu: 1) Szlachta; 2) Duchowni; 3) Osoby przywiązane do służby Xżęcia; 4) Jedynak wdowy; 5) Syn nieodbycie potrzebny do utrzymania familii lub gospodarſtwa; 6) Artyści znakomici i fabrykanci, iako też nieodbicie potrzebni do utrzymania fabryki; 7) W tym oſtatnim artykule J. Xcia Mość raczył umieścić miaſta Elberfeldt, Solingen, Lennep i Renstorf; Woytoſtwa Elberfeldt, Barmen i Solingen, wolny grunt Burg i parafią Remscheid. Radość panuie wszędzie i wszyscy oddaią dzięki oycowskiey troskliwości Xżęcia. — Widziemy codziennie przybywaiące do tego miaſta woysko złożone z młodych ludzi i ochotnikow pełnych gorliwości, spieszących połączyć swoie chorągwie. Cały ieden okrąg ofiarował ſię przyſtawić swoy kontyniens więcey 400 ludzi z samych ochotnikow w przeciągu 8 dni. Ożywił ſię duch woyskowy i woienny, który kiedyś oznaczał mieszkańcow W. tego Xięſtwa. Ze wszech ſtron podwoiła ſię dzielność na głos młodego bohatera, duszy nayślachetnieyszey i naylepszego z Xiążąt.

Z Frankfortu d. 11. *Października.*

D. 6 t. m. wysłano officera z gwardyi W. Xcia Bergu do Wiednia, z ważnemi liſtami, który podług wyraźnego rozkazu, d. 14 t. m. powinien ſtanąć w Wiedniu.

D. 4 poseł Pruski wyiechał z Wirzburga.

W tey chwili odbieramy wiadomość, że korpus odwodowy i gwardya narodowa na lewym brzegu Renu odebrały rozkaz wyruszyć bez zwłoki, mowią nawet, że iuż wyruszyły po części. Korpus odwodowy pod sprawą Marsz. Mortier, ma ſtanąć obozem na le-

wey stronie Menu, zacząwszy od mieysca, gdzie rzeka ta poczyna się, aż za Offenbach.

Wczoray po południu przeieżdzał tędy z naywiększym pośpiechem, Francuzki sztabowy officer z główney kwatery Cesarza Napoleona do Króla Hollenderskiego, a to iak słychać, z bardzo ważnemi listami. Podług powieści iego, woysko pod Wesel ma bydź iak nayprędzey skompletowane, poczem bez zwłoki na przod poydzie; utrzymuią, iż część gwardyi narodowey ma bydź z nim złączona.

Z Berna d. 27 Września.

Wyszło tu małe pismo zawieraiące nayprzod urzędowe doniesienie o urwaniu się znaczney części góry Spizenbühl i Rossberg w kantonie Schwitz; powtore, doniesienie dozorcy kopalni kruszczowych o tymże zdarzeniu; potrzecie opis iego przez oczywistego świadka Plebana z Lauwertz. — Pierwsze doniesienie wyraża, iż wielkość i skutki tego nieszczęścia są niewyrachowane. Wynikaiąca z tąd szkoda przeydzie kilkanaście milionow; oprócz bowiem widoczney szkody w domach, sprzętach &c. znayduią się gdzieindziey tacy, którzy mieli summy zabezpieczone na funduszach, których już niemasz. Nieszczęście to niema ieszcze końca, gdyż massa kamieni będąca na wierzchu skał, która się oderwała, i las, który się z siedliska swoiego poruszył zagrażaią upadkiem. Pomiędzy rozwaliskami pokazała się wielka woda, a z niey porobiły się bagna, które wezbrawszy przez potoki będą się zapewne d ley przerzynały, co naturalne wielkie szkody zrządzi. Około uprzątania rozwalisk i zrobienia wodzie odchodu, 250 ludzi pracuie, i ci wydobyli już wiele trupow we wsiach owym górom przyległych; fałsz zaś iest, iakoby przy tey robocie utracił kto życie. W iednym przywalonym domu znaleziono niewiastę z dziecięciem ieszcze żywą i z drową, a ta zeznała, iż słyszała około siebie ludzi płaczących i ięczących. Co się tycze lasu wyżey wzmiankowanego, ten przeniosł się z dawnego mieysca o 140 stop daley.

Z Schwitz d. 29 Września.

Rząd nasz przesłał wszystkim kantonom konfederacyi Helweckiey dokładne wyszczególnienie szkod zrządzonych przez nieszczęśliwe zdarzenie dnia 2go Września, i wzywa ie, aby nas przez dobrowolne ofiary zaratowały; oto iest stan tych szkod:

	Szkoda w gruntach oszacowana.		Liczba ludzi zabitych.	Bydła ubitego sztuk.
We wsi Goldau	366,200 złł.		211	60
Bousingen -	209,300	—	87	28
Rötheln - -	204.600	—	131	122
Lauwertz - -	64,000	—	23	17
Steinerberg -	17,500	—	6	—
Steinen - -	25,929	—	6	46
Sewen - -	13,300	—	3	—

Ogół szkody w gruntach 901,229 złł. liczba ubitych ludzi 467, a bydła rogatego 103 sztuk. Do ubitych ludzi z powiatu Schwitz dodać potrzeba 17 osob z Berna i Kusnacht, a zatem zginęło 484 ludzi. Więceyby zaiste ludzi w tych wsiach utraciło życie, ale właśnie pod tę porę znaydowali się w odległych polach, i dla tego ocaleli. Przydawszy zaś wartość bydła, ruchomości i rożnych sprzętow utraconych, wyniesie szkoda do 1,197,879 złotych.

— *Dnia* 1. *Października.* — Oderwały się znowu wielkie kawały góry Rossberg, co Pan Schlatter dozorca kopalni w opisie poprzedniego urwania się tey góry przepowiedział.

Miasta, w których się z bierać maią Szwaycarowie zaciągaiący się do trzech regimentow Szwaycarskich idących w służbę Francuzką, są Awenion, Lille i Rennes, a to na mocy wyroku Cesarza Francuzow.

Z Lippstadt d. 24. Września.

Doniesiono w niektórych gazetach, iż Hrabia Lippe przystąpi do związku Reńskiego, i że iuż stosowne kroki w Franforcie uczyniono. Dziwaczna tą wiadomośc upada sama z siebie, gdy część kraiu Lippe przy Hrabstwie Schaumburg, leży na prawym brzegu Wezery: a co się tycze właściwego Hrabstwa Lippe, w którym linia Schaumburska czyli Bükeburska ieden urząd i miasteczko posiada, iest ono 1) tak położone, iż ie rownie iak Hrabstwo Schaumburg kraie Króla Jmc Pruskiego częścią pośrednie, częścią bezpośrednie otaczaią, i też Hrabstwo prosty związek twierdzy Hameln z Paderborn i Ravensbergiem &c, przecina, tym bardziey, iż 2) płaszczyzna iego rozciąga się przeszło 24 mil kwadratowych; 3) wspomnione Hrabstwo ma nawet po części wspólnictwo z Monarchią Pruską, iak naprzykład, co się tycze tuteyszego miasta, sądu w Odenshausen, znacznych urzędow Schwalenberg, Oldenburg i Heppelberg; 4) iest wiele lenności Królewskich w tym Hrabstwie, a zatem zwierzchnicy, iako też posiadacze lenności są wazalami Pruskiemi; 5) takowe więc kroki, któreby nieochybne nieszczęście na 80,000 mieszkańcow ściągnęły, nie mogą bydź przedsięwzięte bez zezwolenia stanow, a to podług starożytney i od każdego nowego Zwierzchnika potwierdzoney konstytucyi; pewną zaś iest rzeczą, iż się wspomnionych stanow w tey mierze nie zapytano, a zatem, że na to nie zezwoliły. Tuteyszy bowiem cały magistrat, wyobrażaiący miasto, pierwsze w całym Hrabstwie, żadnego stosownego obwieszczenia nie odebrał. (z Gazety Berlińskiey.)

Zdarzenia Woienne.

O bitwach od d. 14 do 17 Października ciągle następuiących odebraliśmy tymczasowo następuiące szczegóły, których potwierdzenia iednak urzędowemi rapportami tak ziedney iak z drugiey strony oczekiwać należy.

Pruska armiia przewyższaiąca w liczbie Francuzką była d. 14 częścią w obozie swoim przed świtem ieszcze, częścią w marszu przez Francuzką piechotę z wielką natarczywością attakowana, ponieważ nader szczupłe mieysce nie dozwalało użyć iazdy. Jeneralność Pruska i officerowie okazali nadzwyczayną odwagę, których też bardzo wiele na placu poległo lub są ranni. Jenerałowie Bila, Arnim i Pellette są zabici, a Xżę Brunświcki, któremu kula karabinowa przez oko głowę przeszyła, umarł na ranę. Feldmarszałek Möllendorf, Jenerałowie leitnanci Blücher, Rüchel, Seuft i Niesemanschel i wiele innych jenerałow i officerow głownego sztabu maią bydź rannemi. Sam nawet Król nadzwyczay się narażał na niebezpieczeństwo. Po 5 godzinach była Pruska liniia w wielu mieyscach przełamana: iedna część cofnęła się śpieszno przez Langensalza ku Nordhausen, druga przez Weissenfels i Merseburg ku Halle.

Ostatnia z rzeczonych części armii Pruskiey miała się powyżey Magdeburga i przy Wittenbergu przeprawic za Elbę, i tam połączona z odwodowym korpusem Xcia Eugeniusza Wirtemberskiego miała ieszcze d. 17 Października nieiaką ponieść stratę.

Feldmarszałek Möllendorf, panuiący Xżę

Nassau Oranii i kilka innych Jenerałow cofali się z 19 do 20,000 woyska do Erfurtu, ale 6000 tylko mogło się tam dostać; reszta została pod Weimarem przez Xcia Murata, W. Xcia Bergskiego, otoczona i po większey części w niewolą zabrana.

Erfurt był natychmiast opasany: zatoczono wprawdzie działa na wały i wszystkie do obrony przygotowania poczyniono, z tem wszystkim d. 15 ieszcze podpisana została kapitulacya, mocą którey cała załoga poszła w niewolą woienną, i miasto wraz z cytadelami Cyriaks i Petersberg oddane zostało. Jenerałowie i officerowie byli na słowo honoru wypuszczeni.

W. Xżę Bergski wszedł d. 16 do Erfurtu i poczynił rozporządzenia do ścigania Xcia Weimaru, który w czasie bitwy stał nieporuszony przy Ilmenau; wysłał tenże W. Xżę podiazdy aż do Grafenthal, Schmalkalden i Römhild, a nawet na ostatni koniec prawego iego skrzydła do okolic Fridberga i Butzbach o kilka godzin drogi od Frankfortu. Czyli się zaś uda i którędy Xciu Weimaru połączyć się ieszcze z armiią Pruską, czas dopiero okaże.

D. 15 i 16 znaydowała się głowna kwatera armii Francuzkiey i sam Cesarz Napoleon w Weimarze.

Przy Jena dostało się zwycięzcom 39, a przy Naumburgu przeszło 100 dział w ręce. Liczbę Pruskich jeńcow wraz z załogą Erfurtską podaią do 20,000, zabitych do 1000, a rannych do 3000 ludzi. Strata z strony Francuzkiey w zabitych i rannych ma także bydź nie mała. Aże sprzęty i kassy tuż za Pruską armiią się znaydowały, przeto większa ich część dostała się także w ręce zwycięzcy. Okolice, w których te bitwy zaszły, wsławione iuż są bitwami w 30 letniey i 7 letniey woynie pod Lipskiem, Lützen i Rosbach.

Król Pruski znayduie się w Küstrinie, dokąd przybył także korpus Xcia Eugeniusza Wirtemberskiego, składaiący się z kiryssierow Heysinga, dragonow Herzberga, husarow Usedoma; pieszych regimentow Natzmera, Kauffberga, Larischa, Kalkreutha, Treskowa i Mannsteina; granadyerow i fizylerow Krety, Vieregga, Schmelinga, Borella, Hinricha i znacznego parku artyleryi. Tamże spieszą będące w drodze z starych i nowych Pruss regimenta, w liczbie 33 batalionow i 45 szwadronow.

Westfalskie gazety głoszą o przybyciu co chwila morzem do Lubeki i Rostoka dwoch Rossyyskich korpusow z 10 do 15,000 ludzi złożonych. Podług takichże doniesień Rossyyskie armiie wzdłuż granic Szląskich, Brandeburskich i Pruskich są także w wielkim poruszeniu.

Stoiące ieszcze w Hanowerskim kraiu Pruskie woyska cofnęły się wszystkie do twierdź Nienburga i Hameln, dokąd także przewieziono wielkie magazyny z Osnabrüku. W Monasterze podobnież rzeczy idą. Od kilku dni zamykaią o godzinie 7 w wieczor bramy i nikt poźniey procz poczty nie bywa do miasta w puszczany. Od 4 Października żaden mężczyzna nie może bez pozwolenia wyyśdź za bramę, a nikt bez paszportu nie może się dłużey iak na godzinę z miasta oddalić. Fortyfikacye są ile możności powiększane i umocniane. Zdaie się, iż zgromadzona pod Wesel Francuzka armiia dała powod do tych ostrożności krokow.

Jeszcze d. 17 Października w wieczor oznaymił Minister stanu, Jenerał iazdy, Hrabia Schullenburg, Berlińskiey publiczności w krotkich słowach, że bitwa przegrana została, że Król i bracia iego żyią, i że po takiey stracie spokoyność iest pierwszą obywatelską cnotą.

Xżę Hatzfeld wydał potem d. 19 nastę puiącą odezwę:

„Okoliczności wskazuią potrzebę, iż zostaiąca tu pod rozkazami Jenerała iazdy, Hrabiego Schullenburga, załoga dziś ieszcze wyyydzie na dalsze swoie przeznaczenie, i byłoby nie w swoim mieyscu taić przed mieszkańcami Berlina, że nastąpić może wypadek, iż w krotce Francuzkie woyska osadzą Berlin. Boresne iest zapewne uczucie, które nie przewidziane to zdarzenie pomiędzy wszystkiemi klassami mieszkańcow sprawi; lecz ścisłe tylko połączenie się z osobami, które przyymuią na siebie trudny obowiązek zmnieyszenia skutkow podobnego zdarzenia, iako też wiecey teraz niżeli kiedy potrzebne utrzymanie porządku, może iedynie odwrocić okropne skutki, które naymnieyszey opor lub oburzenie mieszkańcow ściągnęłoby na stolicę. W świeżey ieszcze będący pamięci postępek, który mieszkańcy Wiednia w podobnymże smutnym zdarzeniu zachowali, powinien mieszkańcow Berlina przekonać, że zwycięzca szanuie tylko spokoyne i mężne poddanie się w nieszczęściu. W tey chwili uczynił mi magistrat niespodziewane żądanie, ażebym na iego czele stanął, dla kierowania wspolnie tem wszystkiem, co dobro obywateli, wewnętrzna spokoyność miasta i byt nasz w teraźnieyszem przykrem położeniu wymaga; acz chętnie z wielu względow pragnąłbym od tego bydź uwolniony, poczytuię iednak bydź obowiązkiem każdego uczciwego człowieka, czynić w nieszczęściu, kiedy dobro iego współobywateli wymaga, z ofiarą nawet osóbistych względow, to wszystko, co iest w iego mocy dla usprawiedliwienia położonego w nim zaufania iego współziomkow. Przyiąłem przeto tę chwalebną propozycyą i spodziewam się pomocy od wszystkich dobrych i wiernych mieszkańcow Berlina, ścisłego wykonania wszystkich rozporządzeń i rozkazow, iakie okoliczności wskażą; gdyż w takim tylko przypadku będę mogł dopełnić celu, do którego powołuie mnie ufność współziomkow. Nadewszystko potrzeba, aby trzymane dotąd przez woysko straże zastępowali zbroyni mieszczanie porządkiem po iego odeyściu. Uczynię z magistratem potrzebne w tey mierze urządzenie, i spodziewam się po doświadczonym patryotyzmie wszystkich klass mieszkańcow Berlina, że każdy bez wyiątku poświęci się ochoczo takowey służbie. Napominam każdego (gdyż przy zaufaniu, iakiego mi mieszkańcy dowod daią, nie sądziłbym bydź potrzebą rozkazywać) ażeby, wyiąwszy służbę publiczną, znaydował się spokoynie w domu przy swoim rzemieśle, i wszelką staranność spuścił na tych, którzy bezustannie trudnić się będą iego dobrem. Zakazuię zupełnie kupienia się, krzyczenia po ulicach i wszelkich rozmow o biegaiących woiennych pogłoskach, ponieważ spokoyna postawa iest teraz naszem udziałem; widoki nasze powinny się tylko do tego ściągał, co się w murach dzieie, i to, iako nayważnieyszy nasz interess powinno nas iedynie zatrudniać. Lubo nie sądzę tego bydź potrzebą, ostrzegam iednak, iż każdy burzyciel publiczney spokoyności i bezpieczeństwa iak naysurowey będzie ukarany, gdyż powszechne dobro miasta iest prawem, któremu każdy bez wyiątku poddać się musi. Magistrat będzie zawsze na ratuszu zgromadzony; mnie samego lub iednego z prezydentow i członki magistratu zawsze tam będzie można zastać. Gdyby mnie zaś tam nie było, może się każdy do mego mieszkania w Brandeburskiey bramie zgłosić. — Działo się w Berlinie d. 19 Października 1806.„

DODATEK

DO N[ro.] 89.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W E ŚRODĘ DNIA 5. LISTOPADA 1806.

Z Neapolu d. 30. *Września.*

Z rożnych prowincyy państwa następuiące nadeszły wiadomości:

Z Arpino d. 20. *Września.* Buntownicy okopali się w Sora, w mieyscu, które nie tylko z natury, ale i przez sztukę iest warowne; ponieważ z iedney strony zastania to miasto rzeka Liri, a z drugiey strony dawny obronny zamek. W Sora zamknął się z całym swoim orszakiem znany *Fra Diavolo*, a zatem nie iest schwytany, iak iuż rozgłoszono. Francuzi oczekuią tylko na posiłki z Neapolu i Isernia, dla opasania nieprzyiaciela z wszystkich stron, aby się wymknąć nie potrafił. W dolinie Sporracavallo attakowana była zgraia powstańcow i rozproszona.

Z Sto Germano d. 20. *Września.* Codziennie przechodzą tędy woyska do okolic Sora. Oczekuiemy także co chwila Jenerała d'Espagne, i spodziewamy się przywrocenia spokoyności i pokoiu. Znaczna liczba powstańcow przybyła do Terelle, o 3 mile odległey stąd wsi, i przymusiła wszystką młodzież, którą tylko złapać mogła, do pociągnienia z sobą, i niesłychane okrucieństwa wydziwiała.

Z Gaety d. 27. *Września.*

D. 19 t. m. wysiadło około 100 Anglikow na brzegi między Sperlonga i Fondi, w celu zapewne wspierania działań Fra Diavolo w prowincyi Terra di Lavore, lub dla oswobodzenia go w Soro. Uderzyli nayprzod na wieżą S. Anastazego; ale natychmiast pośpieszyła Francuzka załoga Sperlonga i przymusiła Anglikow do cofnienia się na swe barki.

Z Kolonii d. 10. *Października.*

Armiia Francuzka, która się pod Wesel zgromadziła, ma otrzymać nazwisko Reńskiey armii. Król Hollenderski dowodzi nią iako Herman Francuzki. Armiia ta maiąca dotąd nazwisko Hollenderskiey, ma bydź do 35,000 ludzi pomnożona. Król Jmć Hollenderski odebrał przed wyiazdem do Wesel własnoręczny list od Cesarza Jmci Napoleona.

Z Moguncyi d. 13 *Października.*

Dziś przybyła tu Królowa Jmc Hollenderska. W. Xżna Bergska i Xżna Stefaniia, małżonka Xcia następcy Badeńskiego, są tu oczekiwane. Królewna Wirtemberska po zaślubieniu Xciu Hieronimowi, co za kilka dni ma ustąpić, iest tu także spodziewana.

Xżę Prymas przyiechał tu d. 11 i tegoż

dnia w wieczor powrocił do Frankfortu. Odmiany, które dotąd w tem niegdyś Rzeskiem mieście poczynił lub czynić zamyśla, zyskuią, ile są wiadome, pochwałę wszystkich oświeconych i dobrze myślących ludzi. Szlachetny ten Xżę zamyśla handluiącey i przemysłowey klasie Frankforczanow nadać dogodne do podniesienia ich przemysłu municypalne urządzenie. Trzy siostry chrześciańskiey religii, z których pierwsza, iako córka panuiącego domu, obchodziła się z dwiema drugiemi iako przyrodniemi siostrami, maią na przyszłość iako córki iednego oyca, iednakowych praw i miłości doznawać. Takowe uczucia i sposob myślenia iednaią chwałę Xciu, z którego słusznie pysznią się Niemcy.

Dziś udał się prefekt departamentowy, Jeanbon St. André, w towarzystwie sekretarza prefrektury, P. Fiesse, do Kassel i Kostheim, dla obięcia obu mieysc na rzecz Francyi w cywilną posiadłość, co odbyło się zwykłą w takim razie uroczystością.

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 3 i 4 Listopada: 1806.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	44	do 52.
— Zyta	— —	36	— 42.
— Jęczmienia	— —	24	— 30
— Owsa	— —	15	— 18
— Grochu	— —	28	— 32.
— Kaszy iaglaney	— —	60	— 63.

W Wiedniu d. 27. Października.

Meca wynosząca pół korca naszego.

— Pszenicy	zł. pol.	24	do 33.
— Zyta	— —	20	— 24.
— Jęczmienia	— —	16	— 20.
— Owsa	— —	12	— 16.

W Brynie d. 26. Października.

Meca Pszenicy	zł. pol.	24	do 32.
— Zyta	— —	22	— 21.
— Jęczmienia	— —	16	— 19.
— Owsa	— —	12	— 13.
— Prosa	— —	20	— 28.

W Gdańsku d. 21. Października.

Szefel czyli pół korca naszego w złocie hollend. (Na łaszt wchodzi 60 szeflow)

— Pszenica	zł. pol.	18	do 22.
— Zyto	— —	15	— 16.
— Jęczmień	— —	12	— 13.
— Owies	— —	9	— 10.

Poczty z Hamburga i północnych Niemiec ciągle nie dochodzą.

DONIESIENIA.

Podaie się ninieyszym do wiadomości publiczney, iż z rozkazu Wysokiego C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego dnia 4. 9bris r. b. wypadłego, pozostałe rzeczy ruchome po ś. p. W. Jnć Xiędzu Józefie Szubel Kanoniku Kat. Krakowskim iako też: suknie, cyna, miedź, szkło, Xiążki i inne sprzęty domowe przez publiczną licytacyą dnia 10 Listopada i następnych dni z rana o godzinie 9tey, po południu o 3ciey w domu Jagielońskim na ulicy S. Anny pod Nrem 300 za gotowe pieniądze sprzedane zostaną; życzący sobie co nabydź raczą tamże znaydować się.

Raczyński Komornik Sądowy Krakowski.

Przez Magistrat municypalnego Miasta Wadowice w Królestwie Galicyi wschodziey, cyrkule Myślenickim środuiący n przytomnym Edyktem wszystkim w powszechności i każdemu w szczególności, wiadomo czyni się, iż na podniesienie zbiegu wierzycielow przeciwko substancyi zadłużoney tak ruchomey iako nieruchomey krydaryusza Antoniego Smida mieszczanina, podług podaney przez niego samego deklaracyi, i na zaspokoienie kredytorow ustąpienia dóbr, sądownie zezwolono.

Każdy więc którybyby do zaniesienia przeciwko zadłużoney substancyi sprawiedliwey iakiey pretensyi sądził się mieć prawo, ninieyszemi się uwiadomia, ażeby aż do dnia 31 Grudnia 1806 pod terminem zawityni, pretensyą swoią w sposobie formalney żałoby przeciw u-

ſtanowionego zaſtępcy do prawa Jmc Pana Erasma Fanty do tuteyszego magiſtratualnego Sądu tym pewniey podał, i w niey nietylko rzetelność swoiey pretensyi, ale też prawo mocą którego w tey lub owey klaſſie umieszczonym bydź pragnie, w przepisanym terminie to ieſt do dnia 31 Grudnia 1806 dokładnie okazał, inaczey zaś po upłynieniu wyżey oznaczonego terminu nikt więcey słuchany nie będzie, nawet owi którzyby swoich pretensyy aż do czasu uſtanowionego nie podali, bez wyięcia i na ow czas odsądzeni będą, chociażby im też prawo nadgrodzenia własności albo hypotheki z tey maſſy przynależało, i że takowi wierzyciele, gdyby co do maſſy winni byli, mimo wszelkiey pretensyi którаby im prawem naďgrodzenia własności, albo zaſtawu służyła, dług maſſie zapłacić będą powinni. Zaczym podług uſtaw Naywyższych na kraie te wydanych, chcący szkody uniknąc poſtępowac sobię maią,

Malczewski Pro consul.
Th. A. Kłodziński syndyk.
Dziewulski Aſſe.
J. Jendrkiewicz Aſſe.

Z Rady Magiſtratu Municypalnego Miaſta Wadowic.
Dnia 27 Auguſti 1806.
Joannes Smietański, Kancel.

Na żądanie kuratora niewiadomych sukceſſorow zmarłego tutay Ur. Gabriela Chrzanowskiego, zapozywaią ſię ninieyszemi nayblisi sukceſſorowie, którzy do pozoſtałości tey pretensyą mieć sądzą publicznie, żeby na dzień 24 Lutego r. p. z rana o godzinie 9 do kancellaryi naszey ſtanęli, na terminie tym należycie ſię wylegitymowali i prawa swoiego iako sukceſſorowie dopilnowali, gdyby na terminie tem żaden nieſtanął, to całka pozoſtałość iako Bonum socans Fiskusowi do dalszey dispozycyi wydana zoſtanie, a sukceſſor któryby ſię po prekluzyi zgłosic miał, ani kalkulacyi, ani nadgrody żądac nie będzie mocen, tylko ſię tem kontentowac będzie muſiał, co ſię z sukceſſyi tey ieszcze znaydowaó będzie. Dan w Piotrkowie dnia 11 Lipca 1806.

Król. Prus Południowych Juſtitz. Kommiſſya.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego **Krakowa** niniеyszym do powszechney podaie wiadomości, iż budynek domu drewnianego na gruncie mieyskim wyſtawionego w sekcyi II. pod Nrm. 280 ſtoiąca po nieżyiącey Gertrudzie Nagaszewskiey pozoſtała Zł. ryń. 1780 włączywszy w to ciężary gruntowe, sądownie na dniu 1 Lutego b. r. oszacowana w dniu 11 Grudnia t. r. o godzinie 3 po południu tu w Ratuszu przez publiczną licytacyą za naſtępuiącemi warunkami sprzedane zoſtanie.

1) Każdy licytant 10 część summy szacunkowey przed licytacyą złoży.

2) Resztuiącą z licytacyi wynikłą summę przyszły nabywca w dniach 14 do depozytu sądowego złożyć będzie obowiązany, inaczey nową na iego koszt i niebezpieczeńſtwo wypisana będzie licytacya.

3) Podobnież przyszły nabywca corocznie do kaſſy mieyskiey Zł. ryń. 14 kr. 30 iako czynsz ziemny z gruntu tego opłacać ieſt obowiązany.

Wszyscy zatem chęć kupna maiący na wzwyż oznaczonym terminie i mieyscu znaydować ſię maią.— Wierzyciele zaś zapisowi tym końcem napominaią ſię, ażeby nieoczekuiąc osobnych przywozwań, pretensye swoie do protokołu licytacyi oznaymili, gdyż inaczey na niezgłaszaiących ſię przy podziale summy z licytacyi wynikaiącey żaden wzgląd miany nie będzie.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magiſtratu Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 26. Września 1806.
Maiewski.

Ukarania rzemieślnikow niniеyszym uwiadomia się.

Na mocy naywyższego rozkazu i ztąd wypadłego wysokiego prezydialnego dekretu ddto

22go Stycznia t. r. byli p. m. Września następuiący rzemieślnicy ukarani.

1) Piekarka czarnego pieczywa, za wagi niemaiące żytny chleb 14 dniowym aresztem, z tychże 4 dni postem.

2) Piekarz czarnego pieczywa za wagi niemaiący żytny chleb 14 dniowym aresztem z tychże 4 dni z postem.

3) Piekarka czarnego pieczywa za wagi niemaiący żytny chleb 14 dniowym aresztem, z tychże 2 dni postem.

4) Piekarz czarnego pieczywa za sprzedanie wyżey nad taxę żytniego chleba 4 dniowym aresztem, i 2 dni z tychże postem.

5) Piekarz czarnego pieczywa za wagi niemaiący żytny chleb, 3 dniowym aresztem, ostatni z tychże o chlebie i wodzie.

6) Mącznik za nieuprowidowanie się w naznaczoną ilość mąki 10 ryń. do mieyskiego policyynego funduszu.

7) Piekarka białego pieczywa za sprzedanie stęchłych i niewypieczonych bułek 25 ryń. do mieyskiego policyynego funduszu.

8) Piekarz białego pieczywa za niewypieczenie bułek 25 ryń. do mieyskiego policyynego funduszu.

9) Mącznik żydowski za sfałszowanie mąki 10 ryń. do mieyskiego policyyn. funduszu.

10) Piekarka białego pieczywa za niewypieczenie tegoż od rzemiesła oddalona.

11) Mączniczka za sprzedanie mąki wyżey nad taxę naznaczoną 50 ryń. do mieyskiego policyynego funduszu.

12) Piekarka czarnego pieczywa za wagi niemaiący żytny chleb od rzemiesła swego oddalona. W Krakowie dnia 16go Października 1806.

de Jsdentzi.

Magistrat C. K. i wolnego Miasta Sandomierza oznaymuie tym Edyktem Jakóbowi Sadowskiemu zegarmistrzowi, że starozakonny Boruch Mendlowicz przeciwko niemu o zapłacenie 15 czer. zł. i 36 zł. ryń., za dwa zegarki, to iest złoty i srebrny temuż należących się żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił. — Gdy zaś Magistrat ten nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy wcale w C. K. dziedzicznych państwach znayduie się, onemuż Sadowskiemu za zastępcę Pana Antoniego Siańskiego z iego szkodą i iego kosztem postanowił, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey dla C. K. dziedzicznych Państw przepisaney rozpocznie się i ukończonym będzie, on przeto nineyszym Edytem tym końcem upomina się ażeby, w czasie przyzwoitym, to iest dnia 28 9br. 1806 roku o godzinie 9 ranney w tuteyszey kancellaryi ratuszney sam stanął, lub też ieżeli na zbicie uformowaney do siebie pretensyi iakie dowody ma, te zastemcy wyznaczonemu przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, i tego tuteyszemu Magistratualnemu Sądowi wymienił, a oraz podług przepisow tych środkow prawa używał, iakie do obrony tey sprawy za nayskutecznieysze osądzi, gdyż inaczey skutki zwłoki i zaniedbania podług C. K. Praw sam sobie przypisać winien będzie.

J. Kiszelka.
F. Rogowski.
J. Gaudecki.

Z Rady Magist. C. K. i wolnego Miasta Sandomierza d. 29 Augusta 1806.
Jozef de Polański, Proto. Reg. & Exp.

C. K. Sądy Szlachheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey wzywaią tym Edyktem Panią Katarzynę Zapalską, którey mieysce mieszkania iest niewiadome: ażeby się w przeciągu lat trzech niedziel ośmnaście o sukcessyą po zmarłey Antoninie z Spinkow Wieczorkowski siostry iey rodzoney pozostałą, a na nią spadłą, zgłosiła; bo inaczey dziedzictwo pozostałe tak długo w dozorze i zarządzeniu Sądu utrzymane zostanie, aż ona za zmarłą będzie mogła bydź ogłoszona. Dano w Krakowie d. 24 Września 1806 roku.

Jozef de Nikorowicz.
Marx.
F. Pohlberg. *Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.*
Scherauz.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi Dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO *Nru.* 89.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 5. Listopada 1806.

DONIESIENIA.

C. K. Sądy Prowincyalne Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey mocą ninieyszego publicznego ogłoszenia powszechnie wiadomo czynią, że dobra Kurow z przyległościami w Cyrkule Lubelskim leżące, prawem przekonanego Ignacego Hrabi Potockiego dziedziczne, drogą exekucyi w summie 2649450 zł. pol. 10 gr. urzędownie oszacowane, na instancye różnych wierzycielow massy Tepperowskiey, tudzież Król. Fiskusa, w satisfakcyi summ 3700 czer. zł. 13 zł. pol. 11 gr. 1736 czer. 15 zł. pol. 1 gr. 1127 czer. zł. 13 zł. pol. 23 gr. 1009 czer. zł. 16 zł. pol. 10 gr. 329 czer. zł. 2 zł. pol. 5 gr. 177 czer. zł. 4 zp. 9 gr. 195 czer. zł. 17 zł. prl. 27 gr. &c. &c. ponieważ w pierwszym i drugim licytacyi terminie, nikt zchcących kupic niestawił się, a Wierzyciele stosownie do ustawy sądowey percypowani, te w cenie detaxacyyney zamiast zapłaty przyiąc niechcą, trzecią razą na publiczną licytacyą wystawione będą, zaś termin trzeciey licytacyi na dzień 3go Listopada b. r. w poprzedniczych ogłoszeniach wyznaczony, z zgodnym zezwoleniem wierzycielow i proszących o licytacye odwołuie się, i aż do dnia 16 Marca r. przyszłego 1807 przedłuża się z tem dodatkiem, ieżeliby te dobra w tem trzecim na dzień 16 Marca r. p. wyznaczonym do licytacyi terminie, za cenę szacunkową żadnym sposobem niemogły bydź sprzedane, te nie maiąc żadnych względow na detaxacye, licytuiącemu chociażby iednemu cenę niżey szacunku podaiącemu stosownie d. §. 152 ustawy sądowey przywłaszczone zostaną pod następuiącemi warunkami.

1) Ażeby chcący kupic dziesiątą część ceny fiskalney przed zaczynać maiącą się licytacyą tytułem zakładu złożył, iako też

2) Trzecią część ceny z licytacyi wynikłey w 14 dniach po ukończoney licytacyi, licząc iuż w to złożony zakład, na rzecz exekwuiących wierzycielow złożył.

3) Zaś drugie dwie trzecie części, ieżeliby całą cenę z licytacyi wynikłą dobrowolnie natychmiast zapłacić niechciał, na dobrach kupnych zaopłacić maiącemi się wierzycielom przynależnemi prowizyami, i trzechmiesięcznym wypowiedzeniem, lub sądowym przekazaniem, hypotekowane zostaną, że nakoniec.

4) Kupuiący całkowitą cenę z licytacyi wynikłą, wierzycielom w takim gatunku monety zapłacić obowiązany w iakim każdemu podług prawa należy, wyiąwszy iednak pretensye wierzycielow massy bankalney Tepperowskiey, ktorych pretensye w monecie kursuiącey dukat po 19 zł. pol. rachuiąc zapłacić można,

5) Kupuiący wszystkie ciężary gróntowe od dnia ukończenia licytacyi na siebie przyiąc iest obowiązanym, tudzież

6) Skoro tylko kupuiący trzecią część ceny z licytacyi wynikłey podług kondycyi 2giey do sądowego depozytu złoży, temu dekrekt dziedzictwa pod kondycyą, ieżeli zaś całkowitą a kową cenę zapłaci, nieograniczony, wydany będzie, i o intromissye do tychże dóbr prosić wolność zostawi się.

7) Każdemu chcącemu kupić wolność zostawuie się, dzieło demaxacyi i inwentarze Ekonomiczne w tuteyszey C. K. Sądow Szlach. gremialney registraturze zobaczyć. — Z resztą wszyscy wierzyciele hypotekę maiący ninieyszym publicznym ogłoszeniem przywołuią się, ażeby swe prawa w wyznaczonym trzecim do licytacyi terminie tym pewniey insinuowali, i oraz ażeby porządek tabularny mógł bydź udecydowanym, pierwszeństwo okazali, gdy inczey podług naywyższego dekretu d. 22 Sierpnia 1797 i Patentu d. 11 Września tegoż roku żadnego więcey prawa, ani przeciwko kupuiącemu, ani do samych dóbr mieć nie będą, a w ogólności z zażaleniem względem ucierpianey szkody więcey słuchanemi nie będą, lecz do resztuiącey ceny z licytacyi wynikłey, ieżeliby takowa nad insynuowanych wierzycielow pozostała, lub też do innego dłużnika maiątku odesłanemi zostaną.

Kajetan Michałowski V. P.
Domasławski.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniey.
Dan w Lublinie d. 14. *Październ.* 1806.

C. K. Sądy Prowincyalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi zachodniey Panu Karolowi Wessel ninieyszym Edyktem wiadomo czynią, że massa krydalna P. Piotra Hrabiego Potockiego i P. Katarzyna Potocka, w sprawie oddania skryptow na 1000 czr. zł. 860 czr. zł. i 1000 czr. zł. przez P. Piotra Hrabiego Potockiego wydanych do Sądu tego przeciwko niemu żałobę podali, i pomocy sądowey dopraszali się. —— Gdy zaś te Sądy dla iego niewiadomego mieysca bawienia się iemu tuteyszego Sądowego adwokata P. Izdebskiego za obrońcę z iego szkodą i kosztem ustanowiły, z którym wprowadzona sprawa podług przepisanego dla Gallicyi Zachodniey Sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, dla tego on ninieyszym Edyktem napomina się, ażeby w 90 dniach do excepcyi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddał, lub innego adwokata sobie za obrońcę obrał, tego Sądowi wymienił, i to z prawa czynił, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzi, aby swey sprawy niezaniedbał, gdyż szkodę może ztąd stąd wyniknąć mogącą samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie d. 15 Września 1806 roku.

W niebytności JW. Prezesa.
Gruszecki.
Domasławski.
Władich.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelsk. Galicyi Zacho.
Klimaszewski.

C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi zachodniey, Panu Marcinowi Grochowskiemu niniejszym Edyktem wiadomo czynią, że P. Salomea z Grochowskich Godlewska przeciwko niemu o to ażeby iey z substancyi niegdy Andrzeia Grochowskiego Oyca summa 1875 zł. pol. a z substancyi Elżbiety Grochowskiey Matki summa 2750 zł. pol. c. s. c. wypłacona była, pod dniem 1 Września 1806 roku do Nru 11029 do Sądu tego przeciwko niemu żałobę podała, i pomocy sądowey dopraszała się. —— Gdy zaś te Sądy dla iego niewiadomego mieysca bawienia się iemu tuteyszego sądowego adwokata Dyaczyńskiego za obrońcę z iego szkodą i kosztem ustanowiły, z którym wniesiona sprawa podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, dla tego on niniejszym Edyktem napomina się, ażeby w przeciągu 90 dni do excepcyi się stawił, i obranemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddał, lub innego adwokata sobie za patrona obrał, tego Sądowi wymienił, i to z prawa czynił, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzi, aby swey sprawy niezaniedbał, gdyż szkodę

może iaką ſtąd wyniknąć mogąca samby sobie przypisać był winien.
Dan w Lublinie dnia 9 Września 1806 roku.
W zatrudnieniu JW. Prezesa.
Gruszecki.
Domasławski
D. Wladich.
Z Rady C. i C. K. Sądow Szlach. Lubels. Gallicyi Zachodniey.
Klimaszewski.

Ces. i C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniey, Panu Stanisławowi Zelechowskiemu, ninieyszym Edyktem wiadomo czynią, że maſſa krydalna Pana Piotra Hrabi Potockiego, i P. Katarzyna Potocka w sprawie o oddanie skryptu na 1000 czer. zł. przez Pana Piotra Hrabiego Potockiego wydanego, do Sądu tego przeciwko niemu żałobę podali, i pomocy sądowey dopraszali ſię. —— Gdy zaś te Sądy dla iego niewiadomego mieysca bawienia ſię, iemu tuteyszego sądowego adwokata Izdebskiego za obrońcę z iego szkodą i kosztem uſtanowiły, z którym wprowadzona sprawa podług przepisaney dla Galicyi zachodniey Sądowey uſtawy prowadzona i ukończona będzie; dla tego on ninieyszym Edyktem napomina ſię, ażeby w 90 dniach do excepcyi ſię ſtawił, i uſtanowionemu dla ſiebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddał, lub innego adwokata sobie za patrona obrał, tego sądowi wymienił, i to z prawa czynił, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzi, aby sprawy swey niezaniedbał, gdyż szkodę może iaką ſtąd wyniknąc mogącą samby sobie przypisac był winien. Dan w Lublinie dnia 15 Września 1806 roku.
W niebytności JW. Prezesa.
G. Gruszecki.
Domasławski.
Wladich.
Z Rady C i C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniey.
Klimaszewski.

C.K. Sądy Prowincyalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi zachodniey, Panu Woyciechowi Traszkowskiemu, ninieyszym Edyktem wiadomo czynią, że maſſa krydalna Pana Piotra Hrabi Potockiego i Pani Katarzyna Potocka, w sprawie o zwrocenie skryptu na summę 1000 czer. zł. przez Piotra Potockiego wydanego do Sądu tego przeciwko niemu żałobę podali, i pomocy sądowey dopraszali ſię. —— Gdy zaś te Sądy dla iego niewiadomego mieysca bawienia ſię, iemu tuteyszego sądowego adwokata Pana Izdebskiego za obrońcę z iego szkodą i kosztem uſtanowiły, z którym wprowadzona sprawa podług przepisaney dla Galicyi zachodniey sądowy uſtawy prowadzona i ukończona będzie; dla tego on ninieyszym Edyktem napomina ſię, ażeby w przeciągu 90 dni do excepcyi ſię ſtawił, i uſtanowionemu dla ſiebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddał, lub innego adwokata sobie za obrońcę obrał; tego Sądowi wymienił, to z prawa czynił, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzi, aby sprawy swey niezaniedbał, gdyż szkodę może iaką ſtąd wyniknąc mogącą, samby sobie przypisac był winien. Dan w Lublinie dnia 15 Września 1806.
W niebytności JW. Prezesa,
Wydzga.
Domasławski.
Reinl.
Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniey.
Klimaszewski.

C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Gallicyi Zachodniey sukceſſorom zmarłego Franciszka Wernickiego, iako to: Tereſſie z Makowskich Wernickiey wdowie, Maryannie z Wernickich Lisowskiey, todzież Janowi, Michałowi i Stanisławowi małoletnim Wernickim, w aſſyſtencyi opiekuna i kuratora Pana Płońskiego i Geritza ninieyszym Edyktem wiadomo czynią, że maſſa krydalna Pana Piotra Hrabi Potockiego i Pani Katarzyna Po-

tockiey w sprawie oddania skryptu przez P. Piotra Potockiego na 2000 czer. zł. na osobę Franciszka Wernickiego wydanego do Sądu tego żałobę podali, i pomocy sądowey dopraszali się. —— Gdy zaś te Sądy dla ich za granicą bawienia się, im tuteyszego sądowego adwokata Izdebskiego za obrońcę z ich szkodą i kosztem ustanowiły, z którym rozpoczęta sprawa podług przepisaney dla Galicyi Zachodniey sądowey ustawy prowadzona i ukończona będzie, dla tego oni ninieyszym Edyktem napominaią się, ażeby w 90 dniach, do excepcyi się stawili, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddali, lub innego adwokata sobie za obrońcę obrali, tego sądowi wymienili, i to z prawa czynili, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzą, aby swey sprawy nie zaniedbali, gdyż szkodę może iaką ztąd wyniknąć mogącą, samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie dnia 15 Września 1806.

W niebytności JW. Prezesa.

Gaspar Gruszecki.

Domasławski

D. Wladich.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelsk. Galicyi zachodniey.

Klimaszewski.

C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniey Panu Wacławowi Rożańskiemu ninieyszym Edyktem wiadomo czynią: że Pan Roch Saniewski Exekutor testamentu zmarłego Pawła Fabiańskiego, w spawie oddania w zapłatę summy 13,751 zł. pol. 4 gr. c. s. c. tudzież użytkow od summy 8000 zł. pol. na satysfakcyą summy 522 czer. zł. w złocie z prowizyą i kwotą 15 zł. ryn. c. s. c. przeciwko niemu do Sądu tego żałobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się. —— Gdy zaś te Sady dla iego niewiadomego mieysca bawienia się, iemu tuteyszego sądowego adwokata Jana Madann za obrońcę z iego szkodą i kosztem ustanowiły, z ktorym wniesiona sprawa podług przepisaney dla Galicyi Zachodniey sądowey ustawy prowadzona i ukończona będzie; dla tego on ninieyszym Edyktem napomina się, ażeby na dzień 9 Grudnia r. b. do excepcyi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddał, lub innego adwokata sobie za patrona obrał, tego Sądowi wymienił, i to z prawa czynił, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzi, gdyż szkodę iaką ztąd wyniknąc mogącą samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie dnia 10 Września 1806 roku.

W niebytności JW. Prezesa.

Gaspar Gruszecki.

Dostenberg.

D. Wladich.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich w Galicyi Zachodniey.

Klimaszewski.

Cum Sacratissima Cæs. Regia Majestas medio sui Decreti ddto 5ta Septembris a. c. sub 29 ejusdem per altum Appellationum Tribunal R. huic Judicio Criminali intimati, non solum propositionem sibi faciendam intuitu augendi Personalis circa Judicia Criminalia Galiciensia actu instituti, nec non ejus Salariorum demandaverit, sed una quoque indulserit, ut penes quodlibet Galiciense Judicium Criminale duo auscultantes instituantur:

Quare simile gratuitum Auscultentis munus penes R. hocce Judicium Criminale consequi anhelentes, necessariis eatenus qualitatibus: uti absolutis juris studiis, præstito ex Codice Criminali in Alto Appellationum Tribunali examine, ætate competenti medio metricæ probanda, prout modo semetsustentationis, & bona moralitate legitimare se valentes, præsentibus invitantur ut sua taliter instructa petita R. huic Judicio Criminali exhibeant.

J. Strański Judex Crim.

Josephus Siekierski Assessor.

Ex Consilio Cæs. Regii Judicij Criminalis Cracoviensis

die 8va Octobris 1806.

Matecki.